

Uroczysty wieczór ku czci Montesquieu

W roku bieżącym cała postępowo ludzkość czci na apel Światowej Rady Pokoju 200 rocznicę śmierci Montesquieu. Z okazji rocznicy 4 bm. w sali Teatru Kameralnego w Warszawie odbył się zorganizowany przez Polski Komitet Obróńców Pokoju uroczysty wieczór, poświęcony temu wielkiemu francuskiemu pisarzowi i myślicielowi.

Na wieczór przybyli członkowie Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju z przewodniczącym PKOP — Jarosławem Iwaszkiewiczem na czele, liczni przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki oraz prasy.

Na uroczystości obecni byli przedstawiciele Francuskiego Komitetu Obróńców Pokoju: adwokat Eugene H. Gonfreville oraz lekarz Gilbert J. P. May.

Prelekcję o życiu i działalności Montesquieu wygłosił profesor Uniwersytetu Warszawskiego Maciej Żurawski. Wskazał on na ogromne znaczenie wszechstronnej twórczości Montesquieu dla rozwoju kultury ogólnoludzkiej. Montesquieu, reprezentant francuskiego Oświecenia, był prekursorem wielkich bojowników myśli racjonalistycznej.



Przemysł gumowy wykonał zadania Planu 6-letniego

Przemysł gumowy zameldował o wykonaniu na przeszło 8 miesięcy przed terminem zadań produkcyjnych, wyznaczonych mu w Planie 6-letnim.

Do sukcesu tego szczególnie przyczyniły się zakłady wulcanizacyjne i gumiarskie, zakładów przemysłu gumowego, Łódzkiej Fabryki Wyrobów Gumowych oraz Poznańskich Zakładów „Stomil”.

NA ZDJĘCIU: tow. tow. rada ambasady ZSRR w Polsce, Wiktor Karpow, inż. Niemcow i agronom Sołodun zwiastują w towarzystwie przedstawicieli władz partyjnych, rad narodowych oraz przewodniczących towiekich spółdzielni produkcyjnych, przodującą spółdzielnię produkcyjną w Jackowicach, w której 21.11 br. bawili tow. tow. Nikita Chruszczow i Bolesław Bierut.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 106 (3395) ROK XI

ŁÓDŹ, CZWARTEK 3 MAJA 1955 ROKU

CENA 15 GR

Z okazji rozpoczęcia prac przy likwidacji 2 tys. ha ugorów w pow. łaskim

Wielki wiec przedfestiwalowy młodzieży woj. łódzkiego

W dniu wczorajszym, we wsi Kalinowa, pow. Łask, odbył się wielki wiec przedfestiwalowy młodzieży woj. łódzkiego, zorganizowany z okazji rozpoczęcia prac związanych z likwidacją 2 tys. ha ugorów, po byłym poligonie w powiecie łaskim.

PRZYGOTOWANIA do światowego zgromadzenia przedstawicieli sił pokoju

Sekretariat Światowej Rady Pokoju wydał dodatek do swego biuletynu informacyjnego, w którym omawia przebieg przygotowań do światowego zgromadzenia przedstawicieli sił pokoju w Helsinkach.

We wszystkich krajach rozpoczęły się wybory delegatów na światowe zgromadzenie przedstawicieli sił pokoju. W skład delegacji francuskiej wchodzi m. in.: pisarz Jean Paul Sartre i Vercors, znany prawnik, profesor Bernard Lavergne, deputowani Gilbert de Chambrun i Laurent Casanova oraz pan Farge.

Z Kanady donoszą, że chcą wzięcia udziału w światowym zgromadzeniu przedstawicieli sił pokoju wyrazili: biskup kościoła anglikańskiego w Toronto, Candy, przedstawiciel „Związku pojednania” John Andreschuk, wybitna działaczka ruchu obywateli pokoju Lena Colchin, sekre-

tarz Związku Finów w Kanadzie Gus Sundkivist oraz wielu innych.

Delegacja zachodnio-niemiecka będzie liczyła ponad 100 osób.

Aby w pełni wykonać plan półroczny

W ubiegłym tygodniu pracownicy cegielni „Gospodarz” wezwali załogi wszystkich cegiełni z terenu Łodzi i województwa do współzawodnictwa o odrobienie zaległości powstałych w pierwszych miesiącach br. i o terminowe wykonanie planu półrocznego.

Inicjatywa cegielni „Gospodarz” jest bardzo cenna. Świadczy o wysokim wyrobieniu społecznym załogi, o poczuciu współodpowiedzialności za rozwój naszego budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego.

Jako pierwsza odpowiedziała na apel załoga cegielni „Srebrna 1”, która zobowiązała się zwiększyć swoją dzienną wydajność o 3 tys. sztuk. Podobne zobowiązania podjęli pracownicy cegielni „Srebrna 2”. Załoga cegielni w Pławowicach codziennie będzie wykonywała ponad plan 2 tys. cegieł, natomiast robotnicy cegielni Dąbrówka w maju i w czerwcu wykonać po 100 tys. sztuk cegieł.

Komisje spraw zagranicznych Rady Najwyższej ZSRR zalecają anulowanie układu radziecko-francuskiego

Dnia 4 maja odbyło się na Kremlu pod przewodnictwem deputowanego M. Susłowa wspólne posiedzenie komisji spraw zagranicznych Rady Związku i Rady Narodowości ZSRR. Na posiedzeniu omówiono przedłożoną przez Radę Ministrów ZSRR do rozpatrzenia Prezydium Rady Najwyższej ZSRR propozycję w sprawie anulowania „układu o sojuszu i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim a Francją”, zawartego 10 grudnia 1944 roku.

Sprawę tę przekazało Prezydium Rady Najwyższej

ZSRR komisji spraw zagranicznych w celu wydania orzeczenia.

Wniosek o anulowanie wyżej wymienionego układu zreferował zastępca ministra Spraw Zagranicznych ZSRR W. Zorin.

Przewodniczącą komisji spraw zagranicznych Rady Związku i Rady Narodowości ZSRR, M. Susłowa stwierdził, że zabierając głos w dyskusji mówcy jednomyślnie poparli propozycję Rady Ministrów ZSRR w sprawie anulowania układu radziecko-francuskiego z 1944 roku z powodu bezpośredniego naruszenia przez Francję jej zobowiązań. Dla każdego jest jasne — powiedział — że ucieczka z remilitaryzacji Niemiec zachodnich, co stwarza bezpośrednią groźbę dla bezpieczeństwa wszystkich narodów europejskich, oraz przystąpienie do sojuszu zbrojnego z militarystami zachodnimi — niemieckimi, francuskimi — kładzie zrywając sojusz francusko - radziecki i anulując przewidziane w nim zobowiązania dotyczące wspólnej akcji przeciwko wstrząsaniu niebezpieczeństwa ze strony odwetowców niemieckich.

Komisje spraw zagranicznych Rady Związku i Rady Narodowości ZSRR zaproponowały propozycję Rady Ministrów ZSRR i postanowiły zająć Prezydium Rady Najwyższej ZSRR anulowanie układu francusko - radzieckiego z 1944 roku.



Tak samo dobrze pracuje się Tadeuszowi Skoneczko. Precyzyjna maszyna dziewierska, którą obsługuje Skoneczko, wyprodukowała już wiele metrów luksusowej „koszulówki”. Na zdjęciu (2) widzimy Tadeusza Skoneczko przy pracy.



15 maja rozpoczynają się Dni Oświaty, Książki i Prasy

Dni Oświaty, Książki i Prasy przypadają w bieżącym roku w dniach od 15 do 30 maja.

Tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy muszą się przyczynić do dalszego spopularyzowania czytelnictwa dobrej książki i prasy w najszerszych kręgach społeczeństwa.

Równocześnie zadaniem Dni jest pogłębienie znajomości

dział Adama Mickiewicza w setną rocznicę jego zgonu jak również spopularyzowanie twórczości wielkich pisarzy: Cervantesa, Schillera, Monteskiusza, Andersena i Whitmana, których rocznice na wzmiankę Światowej Rady Pokoju obchodzimy w roku bieżącym.

W czasie trwania Dni przypadają 50 rocznica Rewolucji 1905 roku. Należy więc zwrócić szczególną uwagę na to, by książki i broszury z zakresu wiedzy politycznej, społecznej, naukowej, literackiej, artystycznej, sportowej, rekreacyjnej, w tym także z zakresu wiedzy o historii i kulturze, były dostępne dla wszystkich.

Dni zdecydowały również o szerokim spopularyzowaniu wśród mieszkańców wsi książek i broszur z zakresu wiedzy politycznej, społecznej, naukowej, literackiej, artystycznej, sportowej, rekreacyjnej, w tym także z zakresu wiedzy o historii i kulturze, były dostępne dla wszystkich.

WKRÓTCE BĘDZIEMY NOSIĆ BIELIZNĘ ZE STEELONU

Po długich próbach, które wypadły pomyślnie, załoga ZPDZ im. Głazewskiego pierwsza w kraju przystąpiła do produkcji dzianiny steelonowej z włókna gorzowskiego.

Zanim obejrzymy gotową odzież z tego syntetycznego tworzywa, przejdźmy się po fabryce.

W pierwszej z hal snuje się włókno. Snucie jest to czynność wymagająca dużej uwagi. Niteczki steelonu są tak cienkie i zwijane, że po rozciągnięciu na pojedyncze paski z trudem się je dostrzega.

Cecylia Jedraszczyk (zdjęcie 1) miała początkowo wiele kłopotu. — Włókno się szepiło i płało, co chwila musiały zatrzymywać maszynę — opowiada. — Ale teraz już idzie gładko.



Udajemy się do szwalni. Na małych stołach, obok maszyn leżą zwójki różnokolorowych, lśniących materiałów. — Steelon jest naprawdę wysokiej klasy. Nasze zadanie, to uszyć z niego piękne bielizny. Zaraz się przekonacie, czy nam się to udaje — mówi Janina Nyk (zdjęcie 3).

Wrzaz z nacelnym inżynierem ZPDZ im. Głazewskiego, Kaczubą, oglądamy gotową koszulę na „żywym modelu” (zdjęcie 4). Inżynier wyjaśnia: — Pierwsze sztuki bielizny wyprodukowałyśmy ze steelonu blyszczącego. Są to koszule męskie ażurowe i gładkie, w kolorach: beżowym, niebieskim i srebrnoszarym. Wkrótce wzbogacimy wachlarz wyrobów. Pierwsze partie bielizny steelonowej ukaza się na rynku już w początkach czerwca.

A teraz trochę szczegółów, które niewątpliwie zainteresują czytelników: bielizna steelonowa bardzo łatwo się pierze, jest szybkoschnąca i (jak zapewnia inż. Kaczuba)... nie wymaga prasowania, bowiem jest odporna na zgniecenia i nigdy nie traci swej „formy”. Poza tym, mimo swej delikatności, odznacza się dużą mocą.

INAUGURACJA „Warszawskiej Wiosny Muzycznej”

WARSZAWA, 4. 5.
4 bm. rozpoczął się w Warszawie finał II Festiwalu Muzyki Polskiej pod nazwą „Warszawska Wiosna Muzyczna”.

Aleksander Zelwerowicz poważnie chory

Stan zdrowia chorego od dłuższego czasu znacząco poprawił się. Artysta scen polskiej Aleksandra Zelwerowicza uległ ostatnio poważnemu pogorszeniu. Chory znajduje się pod troskliwą opieką lekarską.



Finał ten będzie przeglądem 10-letniego dorobku twórczego kompozytorów polskich w wykonaniu czołowych zespołów muzycznych z całego kraju.

Na program koncertu inauguracyjnego, który odbył się w sali Filharmonii Narodowej, złożyły się następujące utwory: Włodzimierza Kotońskiego „Preludium i Passacaglia”, Grażyny Bacewiczówny III Koncert skrzypcowy, Witolda Lutosławskiego „Mała suita” i Tadeusza Bairda „Ballada o żołnierskim kubku”. Wykonawcami koncertu byli orkiestra i chór mieszany Filharmonii Narodowej pod batutą znanego dyrygenta bydgoskiego Arnolda Rezlera. Jako soliści wystąpili: Eugenia Umińska (skrzypce), Jerzy Sergiusz Adamczewski — baryton, i Andrzej Szczepkowski (recytacja). Publiczność zgłodziła wykonawcom, jak i obecnym na sali kompozytorom niezwykle serdeczne przyjęcie.

Dzień prasy postępowej

Jest taki dzień w ciągu roku, kiedy my, pracownicy prasy, mówimy o naszych osiągnięciach i błędach. Jest to dzień 5 maja, dzień, w którym przed 43 laty ukazał się pierwszy numer codziennej gazety partii bolszewickiej — „Prawdy”. Dziennik ten ukazał się w tym samym dniu, w którym 94 lata wcześniej urodził się Karol Marks. Był to dziennik, który od pierwszego numeru stał się najbardziej konsekwentnym wykładnikiem interesów i dążeń klasy robotniczej, mas pracujących, walczących przeciwko uciskowi i wyzyskowi.

W pierwszym numerze leninowskiej „Prawdy” pisał Stalin: „Szerzenie prawdy wśród robotników o przyjaźniach i wrogach klasy robotniczej, stan na straży interesów sprawy robotniczej — oto jakie cele przysięgać będą „Prawdzie”.

Od pierwszego niemal dnia ukazywały się w „Prawdzie” artykuły Lenina, w których ujawniał wewnętrzne słabości roszadzącego się kapitalizmu, wskazywał równocześnie klasie robotniczej główne cele natury prowadzącej do zwycięstwa nad burżuazją. Słowa oskarżenia, jakie pod adresem burżuazji dzień rozlegały się z łamów „Prawdy”, doprowadzały do wielecieli klasę wyzyskiwaczy. Dwa i pół roku borykał się dziennik z carską cenzurą, z carskimi szpiekami. Zamknięty wreszcie w dniach poprzedzających pierwszą wojnę światową odrodził się 12 marca 1917 roku, a więc w pięć dni po obaleniu caratu. Od tego dnia jest on nieprzerwanie przewodnikiem mas pracujących całego świata.

Historia „Prawdy” odzwierciedla bohaterką walkę rosyjskiej klasy robotniczej, która pod przewodnictwem partii obaliła władzę kapitalistów i obszarów i zbudowała społeczeństwo socjalistyczne. Historia „Prawdy” — to kronika codziennej rozmowy, jaką prowadziła i prowadzi partia z klasą robotniczą. Od kilkudziesięciu lat „Prawda” popiera wszystko, co nowe i postępowe, propaguje nieśmiertelne idee marksizmu-leninizmu, walczy nieustannie o ich wcielenie w życie. Ogromną rolę spełnia „Prawda” w mobilizacji mas pracujących Związku Radzieckiego do wykonania zadań kolejnych pięcioletek. Pochwytywa ona inicjatywę nowatorów, rozwija współzawodnictwo socjalistyczne, popularizuje doświadczenia przodowników i racjonalizatorów produkcji. Bezłitośnie chłostuje wszystko, co wsteczne, co hamuje rozwój, co hamuje budownictwo nowego życia. Podaje ostre krytyce tych wszystkich, którzy wypaczają linię partii, którzy przeszkadzają w zwycięskim marszu naprzód.

Niezwykle doniosłą rolę odegrała „Prawda” podczas Wojny Narodowej. Zagrzewała ona narody radzieckie do walki przeciwko faszystowskiemu najeźdźcy, mobilizowała zaplecze do walki o wzmocnienie produkcji dla frontu.

Najeźdźcy faszystowskie nienawidzili „Pravdy” z taką siłą, z jaką ludzie pracy ją kochali. Z okresu Wojny Narodowej zachowało się m. in. wspomnienie, jak to hitlerowcy skazywali na karę śmierci w Charkowie bibliotekarkę, która ukrywała w bibliotece miejskiej stare roczniki pism radzieckich i wypożyczała je potajemnie czytelnikom. Partyzanci radzieccy umieli obok jej zwłok napisać: „Zginęła za prawdę.” W tym, jakże wstrząsającym wydarzeniu zawarta jest cała istota prasy radzieckiej. Umilowanie prawdy, mówienie jej wprost czytelnikom, niezatajanie niczego, wskazywanie na najważniejsze w danym okresie zadania z punktu widzenia toczącej się walki klasowej — oto co cechuje prasę radziecką, oto co przyświeca również nam wszystkim, pracownikom polskiej prasy w naszej codziennej pracy.

Dzień 5 maja, dzień ukazania się pierwszego numeru leninowskiej „Prawdy”, jest dniem obojętnym obchodzonym przez prasę postępową na całym świecie. Ideowe oddziaływanie „Prawdy” pomaga prasie w

krajach budujących socjalizm i prasie robotniczej krajów, w których masę pracującą walczy o obalenie ustroju wyzysku i ucisku, o zbudowanie ustroju sprawiedliwości społecznej.

Wiele uczymy się od leninowskiej „Pravdy” — tego wzoru prasy walczącej o zwycięstwo komunizmu w świecie, trybunu światowego obrotu pokoju i socjalizmu. Uczymy się przede wszystkim przynajmniej, bezkompromisowości w stawianiu i ocenianiu problemów ideologicznych. Uczymy się ideologicznej przedstawiania zasad naszej ideologii, przedstawiania polityki naszej partii i bojowości w walce o ich zwycięstwo.

Uczymy się od „Pravdy” rozpoznawania wroga klasowego, ukazywania go najszerszym masom i mobilizowania mas do zwycięstwa z nim walki. Ogrzaniem krytyki i samokrytyki usuwamy przeszkody stojące na naszej drodze. Walczymy przeciwko biurokracji, kacykamentu, zarozumiałemu, fałszywemu znaczeniu życia materialnego i kulturalnego poziomu życia najszerszych mas pracujących. Wskazujemy drogę wszystkim ludziom pracy, drogę do zbudowania trwałych podstaw, na których rozwijać się może i rozwija się siła i dobrobyt naszej ojczyzny.

Szczególne zadania przypadają naszej prasie po III Plenum Komitetu Centralnego naszej partii. III Plenum bowiem z całą siłą ukazało rolę, jaką każdy członek partii, każdy patriota polski ma do spełnienia w służbie ludu pracującego. Samodzielność myślenia, jak najszersza inicjatywa, zdolność podejmowania decyzji — oto co jest najważniejsze, aby umocnić największą zdobycz ludu pracującego Polski — jej ustrój demokratyczny, aby najpełniej wcielić w życie słuszną linię polityczną partii, przewodniczącego ludu w walce o siłę i dobrobyt naszej ojczyzny.

Uczymy się od leninowskiej „Pravdy” wychowania społeczeństwa w duchu umiłowania przyszłości socjalistycznej, narodu, rozumienia bieżących wydarzeń i bieżących zadań w ścisłym związku z ogólnymi założeniami polityki i ideologii partii. Naświetlając wydarzenia polityki wewnętrznej i międzynarodowej posługujemy się coraz lepiej marksistowską metodą oceny zjawisk i wyciągania prawidłowych z tej oceny wniosków. Ta umiejętność pozwala nam rozstrząsać w gąszczu wydarzeń, demagogów i wrogów imperialistów, a w kraju — manewry wroga klasowego.

W ciągu 10 lat Polski Ludowej prasa zdobyła sobie duże zaufanie, co wyrazem jest rosnący czytelnictwo prasy nie spotykany nigdy przedtem. Zaufanie to zawdzięczamy przede wszystkim umotywowaniu leninowskiej nauki o zacieśnianiu więzi z masami. Stale rosnąca liczba korespondentów robotniczych i chłopskich, tysiące listów napływających do redakcji, listów z największą troskliwością rozpatrywanych i analizowanych, aby usunąć wypaczenia i krzywdy, jakie się jeszcze u nas spotykają — to dowód najbardziej oczywisty wzrostu zaufania do naszej prasy.

Wiele mamy jeszcze niedomogów i braków i niejednokrotnie wskazywała nam na nie partia. Wiele stąd wynika dla nas zadań w zakresie ideologicznego umocnienia i zahartowania kadry pracowników prasy partyjnej, aby tym mocniej, tym skuteczniej demaskowały i odparły ataki wroga klasowego na politykę partii, na ustrój ludowy. Jeszcze lepiej, jeszcze ofiarniej służyć powinniśmy ludowi pracującemu i w jego interesie jeszcze skuteczniej wykorzystywać nasze oręż, który został nam powierzony — partyjny organ prasowy.

Partia stworzyła nam wszystkie warunki niezbędne do pełnienia tej szlachetnej służby społecznej. Cierpiąc z doświadczeń bolszewickiej „Pravdy”, pogłębiając nasze dotychczasowe osiągnięcia, jesteśmy pewni, że stojąc przed nami zadania wykonamy.

